



TARNOWSKI TEATR  
IM. LUDWIKA SOLSKIEGO  
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA

KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

# ILDEFONS JADA

CZYLI NIECH ŻYJE MISTRZ !



SCENA MŁODYCH



**adaptacja i reżyseria  
MAŁGORZATA KRZYSICA**

**opracowanie piosenek  
MIŁOSZ PAWSKI**

**step  
MAGDALENA SMOŁAWSKA**

**obsada  
PIOTR GŁADYSZ  
GRZEGORZ KOMOROWSKI**

**inspicjent, sufler  
KATARZYNA JĘDRZEJCZYK**

**PREMIERA  
19 LUTEGO 2010**





Tarnowski Teatr im. L. Solskiego rozpoczyna realizację projektu edukacyjnego pod nazwą „SCENA MŁODYCH”. To kolejna inicjatywa, która w zamierzeniu ma rozpoczynać działania adeptów sztuki teatralnej. W ten sposób chcemy nawiązać do historii Marcina Hycnara, utalentowanego aktora młodego pokolenia, który obecnie gra w zespole Teatru Narodowego w Warszawie. Debiutował bowiem jako amator – zwycięzca konkursu na rolę – w Tarnowskim Teatrze w przedstawieniu „Mały Książę” w 1995 roku i w ten sposób dał początek swojej karierze aktorskiej.

„Scena Młodych” rozpocznie swą działalność od prezentacji spektaklu „Ildefonsjada” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w reżyserii Małgorzaty Krzysicy - aktorki związanej z Teatrem Ludowym w Krakowie. Wystąpią w nim dobrze zapowiadający się adepci sztuki teatralnej: Piotr Gładysz oraz Grzegorz Komorowski. Pierwsze aktorskie kroki mają za sobą, bowiem odtwarzali już epizodyczne role w spektaklach Solskiego. Realizacja tego projektu jest spełnianiem statutowych zadań stawianych przed naszą instytucją, która obok prezentacji profesjonalnych wydarzeń artystycznych w postaci spektakli, ma także za cel popularyzować teatr oraz edukować w tej dziedzinie dzieci i młodzież.

Jestem pewien, że w ten sposób przyczynimy się do tego, że wyremontowana sala Solskiego od końca 2010 roku, będzie wielokrotnie gościła na swoich deskach młodych adeptów sztuki teatralnej, a z drugiej strony na widowni nie zabraknie zadowolonych młodych widzów.

*Z teatralnym pozdrowieniem*  
*Edward Żentara*  
*Dyrektor Naczelny i Artystyczny*



## Dyrektor Edward Żentara Tarnowski Teatr im. Ludwika Solskiego

Szanowny Panie Dyrektorze,

Dziękuję za przesłany mi niezwykle interesujący scenariusz pani Małgorzaty Krzysicy, który stanie się podstawą spektaklu „Ildefonsjada czyli niech żyje mistrz” zrealizowanego w Pańskim teatrze przez autorkę scenariusza. To ciekawy i nowatorski pomysł, aby zaprosić do roli wykonawców i twórców tego spektaklu uczniów klas licealnych, którzy ze swoją młodą wrażliwością, ciekawością świata i oczywistą w tym wieku potrzebą jego zmieniania, przedstawią dorosłym i całkiem młodą widzą swojego Gałczyńskiego; aby o otaczającym ich świecie mogli powiedzieć tekstami poety, który i dla nich nie przestaje być ich współczesnym. To są w przyszłości widzowie Pańskiego teatru, być może i jego twórcy, a także czytelnicy polskiej literatury. To wspaniałe, że Pan o tym wszystkim pamięta i myśli.

Życzę z całego serca Pańskiemu eksperymentowi wielkiej satysfakcji twórczej a także wielu naśladowców.

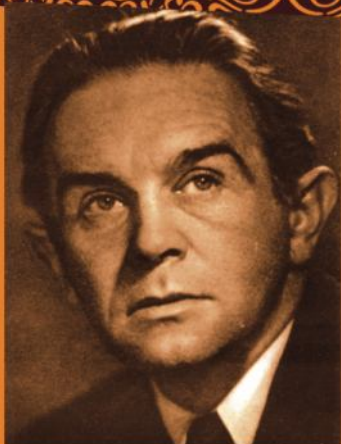
Z wyrazami szacunku i uznania



Andrzej Krzyżicki

Warszawa 7 stycznia 2010





**Konstanty Ildefons Gałczyński, pseud. Karakuliambro** (ur. 23 stycznia 1905 w Warszawie, zm. 6 grudnia 1953 w Warszawie) – polski poeta. Najbardziej znany za sprawą paradramatycznej serii podszytych absurdem humoresek *Teatrzyk Zielona Gęś*, w której pojawiła się galeria postaci takich jak *Porfirion Osielek*, *Piekielny Piotruś*, *Hermenegilda Kociubińska* czy *Zielona Gęś*. Pochodził z rodziny drobnomieszczańskiej. Po wybuchu I wojny światowej został wraz z rodzicami ewakuowany z Warszawy i w latach 1914 – 1918 mieszkał w Moskwie, gdzie uczęszczał do polskiej szkoły. Po powrocie do Warszawy studiował filologię angielską oraz klasyczną. Jego debiut literacki w prasie miał miejsce w 1923. Związany był z grupą poetycką Kwadryga oraz pismami satyrycznymi i politycznymi stolicy, należał do bohemy artystycznej. 1 czerwca 1930 poślubił Natalię Awałów. W latach 1931 -1933 przebywał w Berlinie na stanowisku attache kulturalnego. W latach 1934 – 1936 Gałczyńscy mieszkali w Wilnie (w domu przy Młynowej 2, obecnie Malunu 2) i tam w 1936 roku przyszła na świat ich córka, Kira. W szeregu swoich utworów Gałczyński nawiązuje do atmosfery tego miasta, jak i śladu jaki pozostawił w nim Adam Mickiewicz. Wraz z początkiem II wojny światowej, powołany do wojska, brał udział w kampanii wrześniowej. Trafił do niewoli radzieckiej, z której został przekazany do niewoli niemieckiej.

Wiele z jego powojennych utworów – w tym *Poemat dla zdrajcy* (atak na Czesława Miłosza), *Podróż Chryzostoma Bulwiecia do Ciemnogrodu* czy panegiryk *Umarł Stalin* (1953) - napisanych zostało w konwencji socrealistycznej. W roku 1950 sam stał się obiektem walki ideologicznej – jego twórczość została potępiona na Zjeździe Literatów Polskich przez Adama Ważyka jako drobnomieszczańska. W ostatnich latach życia stworzył kilka większych form poetyckich: *Wielkanoc Jana Sebastiana Bacha*, *Niobe*, *Wit Stwosz*, *Kronika Olsztyńska*.





## Małgorzata Krzysica

Foto: Małgorzata Cholewczuk

### GAŁCZYŃSKI

**Pokazałeś w wesołej herezji  
Przez swe fraszki fiołkowe i gęsie,  
Ile jest nonsensu w poezji  
Ile poezji w nonsensie.**

*Leopold Staff*

**Tylko inny poeta mógł tak celnie i krótko zrecenzować twórczość Mistrza Ildefonsa...**

**I właściwie cóż więcej dodać? Mogę powtórzyć za Julianem Tuwimem, że był „Wielkim Czarodziejem”, za Ludwikiem Jerzym Kernem, że zjawił się i zniknął, jak dorosły „Chłopiec z deszczu”, bo przyszedł przecież tu z innego świata... A może był po prostu „człowiekiem renesansowym”, jak podsumował jego życie Artur Sandauer?**

**Dla mnie twórczość Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego jest zjawiskiem absolutnie niespotykanym. Jego poezja wciąż mieni się wszystkimi kolorami. Zderza absurdalny dowcip z ulotnością miłosnej chwili. Potrafi z pasją wręcz malarską opisać fascynujący Go krajobraz i równocześnie śmiać się z polskich kołtunów, tworząc groteskowe postaci, które i dziś śmieszą do łez.**

**Przy tym wszystkim nad całą Jego twórczością unoszą się dźwięki muzyki, co grała w Nim, cokolwiek nie wyszło spod Jego pióra.**

**Od wielu lat wczytuję się w te teksty i zawsze odnajduję coś nowego, zaskakuje mnie wciąż aktualna satyra i to nie tylko na „bożą Krówkę”...**



A propos, ile ich spaceruje współcześnie po naszych ulicach? A Polacy? Tacy sami zadufani w sobie, jak byli te pięćdziesiąt lat temu..., groteskowo pokazani w Najmniejszym Teatryku Wszechświata. Wzruszam się, gdy Konstany opłakuje brata, czy wizjonersko przewiduje wybór Polaka na papieża. Zazdroszczę, tak po babsku - żonie Natalii przepięknych lirycznych popełnień, tych pisanych tylko dla niej... Jaki mężczyzna potrafi dzisiaj tak tworzyć dla ukochanej? A wszystko pisane piękną polszczyzną, pełną inteligentnych neologizmów. Chylę czoła i szepczę: „Mistrzu...”. Lubię rozmawiać z Mistrzem Ildefonsem, najchętniej cytarami z jego utworów. Tak właśnie zaczęła się moja przygoda reżyserska przy przeniesieniu na scenę tekstów poety. Pracując od wielu lat z młodzieżą, z dużym powodzeniem zaszczepiałam im fascynację poezją Gałczyńskiego.

I tak powstał spektakl „Ulica Sarg”. Premiera miała miejsce na scenie Teatru Ludowego w Krakowie 11.06.2000 roku, a jej Patronem był Młodzieżowy Dom Kultury im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, z którym od wielu lat współpracuję, realizując pedagogiczne i artystyczne plany. Za sprawą Dyrektora tej placówki Pani Teresy Grzybowskiej powtórzyliśmy ten godzinny spektakl również na scenie Teatru Groteska. Pewnego dnia zgłosiła się do mnie dwójka młodych ludzi zafascynowanych teatrem i poprosiła o pomoc w pracy nad swoim warszatem. Co im zaproponowałam? Oczywiście, będziemy realizować różne formy gry scenicznej... z tekstami Konstantego Ildefonsa !

I tak zrodził się pomysł na powstanie „ Ildefonsjady”!.

Na początku był to piętnastominutowy program, który pokazany na XXVI Przeglądzie Teatrów Młodzieżowych zdobył Złotą Maskę 2009. Organizatorem tej imprezy był między innymi Pałac Młodzieży. Po kolejnym sukcesie i I miejscu na V Młodzieżowym Przeglądzie Twórczości Teatralnej „Spojrzenia”, projekt zaczął rosnąć i wręcz „pękać w szwach”, bo przecież jest tyle fantastycznych tekstów Konstantego Ildefonsa ! I tak w wersji obecnej obejrzany przez Dyrektora Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie - Edwarda Żentare, został włączony w jego repertuar, aby szczególnie młodzież mogła poznać poezję Mistrza. Zabawne jest to, że gdy w ramach remontu budynek Teatru zostaje praktycznie zburzony i zostaje jedna ściana, nasz Autor śmieje się do nas łobuzersko z zaświatów : „ zbliżam się do teatru i co widzę? /.../ Kaloryfery wmontowane na zewnątrz teatru! ”





Przed Państwem godzinny spektakl z tekstami Gałczyńskiego. A "Najmniejszy Teatr Wszechświata" to Teatrzyk DWU, czyli dwójki młodych ludzi, którzy mają Wam wiele do opowiedzenia o otaczającej ich polskiej rzeczywistości. Teksty wyłącznie spod pióra Mistrza, podawane są w różnych formach, czasem może zaskakujących. Starłam się nie tylko bawić razem z naszymi bohaterami, ale również wzruszać i czasem razem z nimi otrzeć pojawiającą się łzę..., bo czy jest gdzieś zielony świat „gdzie nie ma wojen, gdzie nie ma nędzy, gdzie wszyscy mają dosyć pieniędzy, matki dla dzieci bułki i bajki...” ?

Życzę niezapomnianych wrażeń i fantastycznej zabawy przy naszej „Ildefonsjadzie i... NIECH ŻYJE MISTRZ“!!!!!!!

*Małgorzata Krzysica*

#### MISTRZ

Możesz myśleć, że sam Bóg Cię gdzieś przeoczył...  
Możesz czuć, że źle i durnie wszystko kończysz.  
Marzenia dawno już zgmiotły się w pędzie zdarzeń.  
Tego, co bardzo chcesz, to nigdy nie wymażesz.

I teraz nagle ktoś nazywa Ciebie Mistrzem...  
Dziwnie się czujesz, bo wciąż klepiesz własny czyściec.  
A jak bezpiecznie dać – radę, co nie poniesie ?  
Zbyt niebezpieczna gra, zgubić się można przecież.

Nie wiesz dokładnie jak i kiedy to się stało...  
Zepsuty zegar padł, a jednak w nim zagrało !  
Bywało już nie raz...a inne pik - sam przyznasz ?  
Ten tik nerwowy, fakt – jak stara Twoja blizna...

A dzisiaj znowu ktoś nazywa Ciebie Mistrzem !  
W pauzie, gdy świat Ci zbladł, śpiewało znów tak czysto ...  
Więc tak osiągnąć cel, ten prawie doskonały ?  
Jest wciąż pod prąd, a stąd znikasz pretekstem małym.

*23 lipca 2009, Kraków*



## Najmniejszy Teatr Świata

Otóż wydaje się, że „najmniejszy teatr świata” był dla Gałczyńskiego finałową konsekwencją tej części jego twórczości, której fundament wspierał się na kontakcie z publicznością. W takim kontekście autorskich zamierzeń wybór Gałczyńskiego okazuje się wyborem jedynym i konsekwentnym. Bo właśnie komedia, w największym stopniu wśród swego gatunku, wspiera się na kontakcie z szerokim audytorium. O ile tragedię pisać można dla siebie i potomnych, o tyle komedia wymaga odbiorcy. „Zielone gęsi” naznaczone są również charakterystyczną dla poety ambiwalencją, jakimś dwojakim widzeniem świata. Linia tego podziału była chyba pierwszorzędnym powodem nieporozumień towarzyszących „najmniejszym komediom świata”. Sądzę, że dostrzec ją można właśnie pomiędzy kreacją „Trembeckiego demokracji” a nonsensownym, ku absurdowi zmierzającym rodzajem humoru. Wiele „Zielonych gęsi” można by nazwać po prostu bajkami z morałem. Bajkami właśnie w oświeceniowym rozumieniu tego terminu, opatrzonymi pouczającą pointą, choć jednocześnie styl ich wskazuje na to, iż autor zabiegów tych był w pełni świadomy. To znaczy: widział wyraźnie wzór, lecz go nie parodiował – najwyżej uwspółcześniał. Kiedy treścią „Zielonej gęsi” jest wyśmianie biurokracji, morał brzmi tak:

Nie rób z siebie pawia,  
szanuj mrówkę i kwiat,  
w tym właśnie sęk, jak mawiał  
ojciec Piotr, karmelita.

*(Nieśmiały petent)*



**Końcowa tyrada psa Fafika w „Torturach popularności”:**

Cóż mi, panowie, po takim życiu?  
Ja lubię skromność, chwałę i sen.  
Żeby żyć szczęśliwie, trzeba żyć w ukryciu,  
powiedział hrabia Lafontaine.

**W spektaklu „Zastaw się, a postaw się” – powiada  
Osiołek Porfirion:**

Na Zapszczykulskich patrzę okiem pełnym trwogi.  
Zastaw się, a postaw się – ot, stare nałogi.

Sądzę, iż wyraźnie żartobliwy ton nie oznacza bynajmniej, że mamy do czynienia z parodią (podobnie jak np. groteskowa formalnie „Ars poetica” jest jednocześnie programowa). Poza maską prestidigitatora kryją się racjonalne i pozytywne zamierzenia Gałczyńskiego. Próbuje on kontynuacji pewnych cech oświeceniowej bajki, wplatając je w ramę błyskawicznego spektaklu teatralnego.

Teatr „Zielonej gęsi” poprzez swoją formę i typ wypowiedzi prowokuje pewne porównania, równie pociągające, co pozorne (podobnie przed wojną przedstawiała się sprawa z Jaworskim i Witkacym). Przywozi on na myśl mianowicie – głównie w swojej warstwie formalnej – ten rodzaj teatru, który określamy dzisiaj mianem „absurdalny”. Humor Gałczyńskiego nosi w sobie poczucie nonsensu, lecz w wydaniu odmiennym niż u dramaturgów tzw. teatru absurdu (Ionesco, Becketta).



Dla Gałczyńskiego wyrazem absurdu są tylko niektóre przejawy życia, chwytą on groteskową powierzchnię zjawisk, lecz nie wysnuwa z nich żadnych wniosków filozoficznych. Stwierdziwszy na przykład, że biurokracja jest bezsensowna, przyjmuje postawę pouczającą, moralizującą. Powiada, że dobre chęci potrafią radykalnie zmienić ten stan rzeczy. Uświadomienie zła, tkwiącego w życiu codziennym, równa się jego potencjalnej likwidacji. Istnieje więc jakiś wzorcowy obraz świata idealnego i obraz ten rzeczywiście da się odtworzyć właśnie na podstawie demaskatorskich „Zielonych gęsi”. Tym samym Gałczyński raz jeszcze potwierdza swój humanistyczny optymizm.

*Marta Wyka*









MECENAS TEATRU



Województwo  
**Małopolskie**

PROJEKT ZREALIZOWANO PRZY WSPARCIU FINANSOWYM  
WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO



**KARPACKA**  
**SPÓŁKA GAZOWNICTWA**

SPONSORZY



**Gładysz i Synowie**

**VOLKSWAGEN *Racing Polska***

**PAWŁOWSKI**  
**Usługi Ogólnobudowlane**



**KERATRONIK GPS**

# MEDIA



[www.tarnow.pl](http://www.tarnow.pl)



**Dyrektor naczelny i artystyczny - EDWARD ŻENTARA**

**Zastępca dyrektora - RAFAŁ BALAWEJDER**

**Główna księgowa - ELŻBIETA POPADIAK**

**Koordynator pracy artystycznej - WIOLETTA ŁAWNIUK**

**Sekretariat - AGATA SADEL**

**Specjalista ds. prawno - administracyjnych - MACIEJ WIETRZYK**

**Kierownik techniczny - JERZY PRYZSTUPA**

**Pracownia stolarska - JÓZEF KIEŁBASA**

**Pracownia plastyczna - ANDRZEJ KRZYCZMONIK**

**Pracownia krawiecka - MAŁGORZATA JERZYKOWSKA**

**Oświetleniowcy - TADEUSZ WIŚNIEWSKI, WIEŚLAW HABEL**

**Akustyk - JERZY MILEWSKI**

**Rekwizytor - STANISŁAW KUTA**

**Garderobiana - BARBARA ŁAZARSKA**

**Montażysty dekoracji - BARTŁOMIEJ IWANEK (brygadzysta),**

**RYSZARD ADAMIAK, ZDZISŁAW MAZUR,**

**RYSZARD POCIECHA**

**Magazyn kostiumów - MAŁGORZATA SAIDA**

**Kierownik administracji - EWA ROSA**

**Inspektor ds. bhp, p.poż. - WŁODZIMIERZ NĘDZA**

**Zaopatrzeniowiec, kierowca - KAZIMIERZ PRYBICZY**

**Organizatorzy widowni - MAŁGORZATA GUTWIŃSKA,**

**STANISŁAWA JĘDRZEJEC**

**Specjalista ds. wizualizacji i reklamy - MACIEJ SROKA**

**Reklama - KRYSZYNA SZAFORZ**

#### **REDAKCJA PROGRAMU**

**Tarnowski Teatr, Małgorzata Krzysica,  
zdjęcia Andrzej Tylko, grafika/skład Maciej Sroka**

#### **TARNOWSKI TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO**

**ul. Mickiewicza 4, 33-100 Tarnów, centrala: (014) 636 12 52,  
sekretariat: (014) 636 12 55, e-mail: sekretariat@teatr.tarnow.pl,  
www.teatr.tarnow.pl.**

**Informacja, rezerwacja miejsc oraz sprzedaż biletów i spektakli  
w biurze organizacji widowni w Pałacu Młodzieży,  
ul. Piłsudskiego 24, od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 – 16.00,  
tel. (14) 699 12 53, 668 008 904, promocja@teatr.tarnow.pl.**